

„Młodzi w Akcji+” w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim

W tym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły przystąpili do Programu „Młodzi w Akcji+” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i Uniwersytet SWPS. Grupa projektowa składająca się z uczniów z klasy 2 technikum informatycznego w składzie Weronika Matejek, Beata Junak i Stanisław Adamowicz od października do lutego uczestniczyła w ramach projektu w wielu szkoleniach oraz w Zimowych Warsztatach E-skejpowych. Opiekunem grupy była p. Agnieszka Gątarczyk. Efektem pracy naszych uczniów jest prezentowany poniżej artykuł „W głębi patriotyzmu”, w którym uczestnicy dzielą się własnymi refleksjami i zachęcają swoich kolegów i koleżanki do zastanowienia się nad postawami, jakie prezentujemy na co dzień – w tym przypadku – nad postawą patriotyczną .

„W GŁĘBI PATRIOTYZMU”



Co oznacza bycie prawdziwym patriotą? Czy bycie patriotą dzisiaj jest dla nas, szczególnie młodych, coraz rzadziej spotykaną postawą? Czy powoli nie zapominamy na czym polega patriotyzm i co powinien znaczyć w codziennym życiu? Czy, im bardziej oddalamy się w czasie od bohaterów znanych z historii, dzięki którym zawdzięczamy naszą wolność i niepodległość, to czy bardziej nie zdajemy sobie sprawy z tego, że ich poświęcenie wpłynęło na nasze teraźniejsze życie? Czy wreszcie zastanawiamy się czy mamy wpływ na przyszłość, a więc i na historię? Czy w ogóle zadajemy sobie dzisiaj takie pytania? Mieszkamy przecież w

małych miejscowościach! Czy moja postawa ma znaczenie i wywiera wpływ na innych?

Nie chcemy odpowiadać na te pytania w tym artykule, ale chcieliśmy sprawdzić jak wygląda nasz patriotyzm na co dzień, w prostych działaniach, nie wymagających na przykład ofiary krwi. Postanowiliśmy to zrobić to w ramach projektu „Młodzi w Akcji+”. Naszym zadaniem stało się przeprowadzenie obserwacji w dniu Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 2021 r. Pierwszym zadaniem, jakie sobie postawiliśmy, było policzenie wywieszonych polskich flag na domach w naszych miejscowościach, a drugim - odwiedzenie ważnych miejsc w naszej okolicy.

Odwiedziliśmy dwa takie miejsca. W ciągu jednego dnia dwa razy - rano i wieczorem. Naszym celem stały się kamienna tablica upamiętniająca przejście oddziału gen. Franciszka Kleeberga przez rzekę Tyśmienicę w okolicach Czemiernik oraz pomnik gen. Franciszka Kleeberga w Kocku - w miejscu słynnej ostatniej bitwy wojny obronnej Polski w 1939 r. i jednocześnie w miejscu podpisania aktu kapitulacji przez Polskę. Rano w tych miejscach nie było śladów upamiętnienia, natomiast wieczorem zobaczyliśmy w obu miejscach wieńce, kwiaty oraz znicze. W ciągu dnia nie odbyły się w tych miejscach większe uroczystości, ale upamiętnienie miało miejsce. Główne uroczystości odbyły się w centrum miasta i ze względu na pandemię miały ograniczony charakter. Postanowiliśmy też przytoczyć biogramy kilku ważnych postaci historycznych z naszego terenu, by pokazać, że każdy może brać udział w tworzeniu małej lub dużej historii.

Postacią, której historię zdecydowanie warto przypominać jest generał



Franciszek Kleeberg. Urodził się 1 lutego 1888 r. w Tarnopolu, mieście oddalonym o około 400 kilometrów od Radzyna. Zmarł 5 kwietnia 1941 r. Był synem Emiliana, powstańca styczniowego i Józefiny Kuschée. Jego starszy brat Juliusz był generałem brygady wojska Polskiego. W 1911 r. zakończył edukację w Wyższej Szkole Strzeleckiej Artylerii w Hajsmaker. Po zakończeniu I wojny światowej został przyjęty do Wojska Polskiego. Pełnił tam funkcję szefa Sztabu Dowództwa „Wschód”. W 1938 r. mianowano go dowódcą Okręgu Korpusu nr IX, tym razem w Brześciu nad Bugiem. Na tym stanowisku znajdował się w momencie rozpoczęcia II wojny światowej. Na początku kampanii wrześniowej jego jednostki nie zostały mocno zaangażowane w walkę, jednakże 9 września 1939 r. powierzono mu dowodzenie Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie”. Podczas przeprawy przez rzekę Tyśmienicę w miejscowości Bełcząc gm. Czemierniki w powiecie radzyńskim, nocą z 30 września na 1 października 1939 roku, jego oddział zniszczył trzy niemieckie samochody pancerne, które zmierzały do Radzyna, aby nawiązać kontakt z wojskiem sowieckim. Przejęto wtedy ważne dokumenty i mapy, które pomogły poznać rozmieszczenie jednostek niemieckich. Ta przeprawa zapoczątkowała ostatnią bitwę kampanii wrześniowej rozegraną pod Kockiem, Serokomlą i Wolą Gułowską w dniach 2-6 października 1939 r. Te wydarzenia upamiętnia pomnik generała w Kocku, ale namacalnym dowodem ofiarności jest cmentarz wojenny w Kocku, na którym spoczywa 81 żołnierzy oraz

sam generał Franciszek Kleberg, który zmarł w niewoli niemieckiej w 1941 r. a którego prochy sprowadzono tu 5 października 1969 r. W 2007 r. nakręcono film dokumentalny pt. „Kleberg odszedł kleeberczycy zostali” w reż. Mirosława Gronowskiego. Imieniem generała nazwano też ulice w Kocku i w Radzynie Podlaskim. Współczesną imprezą upamiętniającą te wydarzenia jest Pieszy Rajd Klebergowski szlakiem ostatniej bitwy obronnej Polski.

Kolejną wyróżniającą się postacią był Rudolf Probst, żołnierz Armii Krajowej, wieloletni nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń radzyńskiej młodzieży. Urodził się 23 marca 1923 r. w Jaśliskach w dawnym powiecie sanockim, zmarł 13 lutego 2015 r. w Radzynie Podlaskim.



Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) w Zarszynie już w 1940 r. Dzięki świetnej znajomości języka niemieckiego oraz faktu, że jego ojciec wniosł o wpis na Volkslistę, udało mu się zatrudnić w siedzibie Gestapo w Sanoku, gdzie pracował głównie na potrzeby Armii Krajowej (ZWZ - AK). Pracował jako tłumacz

korespondencji, donosów, pism i przesłuchań. Obsługiwał telefony i odbierał informacje z dalekopisu. Przechwytywał informacje o planowanych aresztowaniach czy łapanekach, dzięki czemu niemieckie akcje kończyły się fiaskiem. Ostrzegał polską młodzież gimnazjalną zaangażowaną w działalność ZWZ-AK przed obławami, rozpracował oraz przekazał polskiemu podziemiu gestapowską placówkę, listę osób rozpracowujących polski ruch oporu oraz listę konfidentów. 21 czerwca 1944 r. po odebraniu telefonu zawiadamiającego o istnieniu „polskiej wtyczki” udało mu się uciec. Po wojnie przeprowadził się do Radzyna Podlaskiego, w którym rozpoczął pracę jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym. W latach 1959-1963 pełnił funkcję dyrektora. W latach 90. XX w. wstąpił do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i został wiceprezesem oddziału tej organizacji w Radzynie Podlaskim. TVP Rzeszów nakręciła z jego udziałem film dokumentalny „Byłem w Gestapo”, który możemy w każdej chwili obejrzeć na YouTube. Żywym pomnikiem upamiętniającym profesora jest organizowany corocznie w Radzynie Podlaskim Memoriał Pływacki im. Rudolfa Probst.

Inną postacią, którą chcemy przypomnieć, był pochodzący z Radzyna Podlaskiego, ksiądz profesor Stanisław Kamiński. Urodził się 24 października 1919 r., zmarł 21 marca 1986 r. W latach 1938 - 1946 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie. W czasie II wojny światowej wstąpił do Związku Walki Zbrojnej w Radzynie Podlaskim. Był m. in. jednym z najwybitniejszych profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, współtwórcą Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, przyjacielem ks. prof. Karola



Wojtyły – Papieża Jana Pawła II, metodologiem i historykiem. Jego podejście w nauce i filozofii było osobliwie historyczne. Polegało na nawiązywaniu do dziedzictwa przeszłości, by szukać w nim inspiracji i kontekstu rozumienia dla własnych problemów. Ksiądz profesor krytykował próby skrajnego ideologicznego wykorzystywania nauki do celów nienaukowych. Był przekonany o potrzebie i zasadności uprawiania różnych typów badań nad nauką. Uważał, że sprzyja to rozumieniu znaczenia i miejsca nauki w kulturze. Podkreślał, że badanie natury nauki winno uwzględnić wszystkie jej aspekty: logiczno- metodologiczny, humanistyczny i filozoficzny. Ks. S. Kamiński interesował się głównie naturą nauk. Pojmował naukę jako epistémę oraz utożsamiał racjonalność wiedzy naukowej z jej metodycznością i szeroko pojmowaną logicznością. Mimo dostrzegania wielu ograniczeń wiedzy racjonalnej, nauka pozostawała dla niego wzorem poznania racjonalnego. Był przekonany, iż celem szeroko pojętego poznania naukowego jest wiedza prawdziwa, a w filozofii – nadto konieczna. Uważał, że „cała logika współczesna stanowi dyscyplinę filozoficzną w szerokim tego ostatniego słowa znaczeniu” i to „ze względu na swój ogólny i spekulatywny charakter oraz stosunkowo maksymalne wykorzystanie jej rezultatów”. Jego postać upamiętnia pamiątkowa tablica w kaplicy Pana Jezusa w kościele Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim.

Przykładów postaci historycznych, które swoim życiem i wielkimi czynami lub działaniami, udowodniały postawę patriotyczną można przytoczyć znacznie więcej. Jednak nam chodzi o nas i naszą postawę na co dzień, kiedy nie musimy wykazywać się wielką odwagą w obliczu zagrożenia. Bardzo znane przysłowie „Historia często lubi się powtarzać” sugeruje, że my jako młodzi ludzie powinniśmy poznawać historię, aby nie popełniać tych samych błędów co nasi przodkowie oraz aby pamiętać o ich sukcesach i pamiątkach, które po sobie zostawili. Nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo oddalamy się od tradycji naszego kraju, tradycji dziadków, własnych rodzin. Często nie chcemy poznawać historii Polski czy historii miejscowości, z których pochodzimy.

Jesteście ciekawi jakie były wyniki naszych obserwacji dotyczących wywieszonych flag w dniu Narodowego Święta Niepodległości? Obserwację przeprowadziliśmy w dwóch małych miejscowościach i mieście powiatowym w Radzynie Podlaskim. W jednej małej miejscowości 26 domów na 41 miało wywieszane flagi (63%). W innej miejscowości na 32 domach z 54 powiewały biało-czerwone flagi (59%). Ze względu na obszar miasta obserwacji poddano 10 ulic, na których doliczono się 46 flag na 183 domach (25%). Średni wynik wynosi więc 35%, jednak w żaden sposób nie oddaje on rzeczywistości. Wyraźnie widać, że w mniejszych miejscowościach liczba wywieszonych flag była zdecydowanie większa? Jaka jest tego przyczyna? My uważamy, że przyczyną jest to, że mieszka w nich zdecydowana większość osób starszych. Warto jednak zauważyć, że co roku 11 listopada w większych miastach odbywają się różnorodne uroczystości związane z tym świętem, więc skąd taka różnica? Odpowiedzcie sobie sami.

Pamiętajcie, że my też tworzymy historię i zostawiamy ślady w ojczystym kraju i to od nas zależy, czy kolejne pokolenia będą znać historię Polski i pielęgnować postawy patriotyczne. Wywieszenie flagi narodowej jest najprostszą z nich.



Autorzy:

Weronika Matejek
Beata Junak
Stanisław Adamowicz

W artykule wykorzystano zdjęcia: ze strony internetowej szkoły ZSP, z archiwum A. Gątarczyk, archiwum K. Jelenia, <http://sapienia.kul.pl/projects/stanislaw-kaminski/>, <https://www.youtube.com/watch?v=atFG09A5Sk4&t=223s>,